



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

Życzenia Księdza Rektora.....	4
Kalendarium SP WSD	4
Kalendarium WSD	4
Reminiscencje XV Dnia Judaizmu w Kościele Polskim	5
Kolęda dla misjonarzy	7
Dzień Skupienia Przyjaciół Seminarium	8
Wyjątkowe wydarzenia w życiu seminaryjnym, czyli Lektorat i Akolitat... ..	9

TEMAT NUMERU

Jak Kościół postrzega media... ..	10
Z Tobą i dla Ciebie – Radio Via	11
Swego nie znacie	12
Internet pomocą dla człowieka w drodze do zbawienia.....	13
Katolicki głos w naszych domach.....	14
Na straży prawdy.....	15
Paradoksy współczesnych mediów	16

ROZMAITE

Runął mur w Berlinie. Rzecz o: TAIZE.....	18
To już piąty Koncert Noworoczny.....	19
Sprawozdanie z działalności SP WSD w Rzeszowie za rok 2011	21

Drodzy czytelnicy!



Obecny 2012 rok jest ważnym rokiem dla naszej diecezji, bowiem 25 marca mieliśmy okazję świętować jej XX-lecie. To wyjątkowy czas dla Kościoła Rzeszowskiego. Jest to moment dziękczynienia za jego pasterzy oraz radość z osiągnięć jakie stały się udziałem wszystkich wiernych. Wszystkie uroczystości i wydarzenia z życia diecezji są na bieżąco relacjonowane dzięki świetnie działającym katolickim mediom naszego regionu. Przybliżają nam one to co się dzieje tu i teraz. Dzięki Radiu Via, Niedzieli Rzeszowskiej i telewizyjnym programom regionalnym poświęconym życiu Kościoła ma miejsce promocja tego dobra, jakie dokonuje się w Diecezji Rzeszowskiej.

Niniejszy numer poświęcony jest środkom komunikacji społecznej. W pierwszej kolejności naszym lokalnym mediom katolickim. Za uważa się bowiem w dzisiejszym skomercjalizowanym świecie prześląkniętym reklamą, że obraz przyćmiewa treść, a treść nie zawsze staje się nośnikiem rzetelnych informacji. Istnieje zatem rzeczywista potrzeba mówienia o środkach społecznego przekazu, które są wielkim bogactwem, choć niekiedy mogą również stać się przekazicielem niszczących nas treści. Dlatego też zachęcamy naszych czytelników do rozważnego wyboru mediów, które kształtują naszą świadomość, które edukują nasze dzieci i młodzież. Warto zwracać uwagę na sposób przekazywania informacji, na ich treść, sens i cel. Treści jakie nam podają prasa, telewizja, radio czy Internet powinny być dyskutowane w gronie rodziny i przyjaciół. Nie powinniśmy zatrzymywać się tylko na podanej informacji, trwając niekiedy w ślepej krytyce i negatywnej postawie, ale zobowiązani jesteśmy weryfikować daną treść z rzeczywistością w której żyjemy.

Zachęcamy zatem do owocnej lektury naszego czasopisma, które nieco przybliży państwu temat mediów i ukaże część życia seminaryjnego w postaci relacji z przeżytych wydarzeń.

Wydarzenia Wielkiej Nocy przypominają nam wszystkim o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, było bowiem ono nadzwyczajnym faktem Bożej Wszechmocy, dzięki której Jezus przeszedł do nadprzyrodzonego życia w Chwale Bożej.

Z okazji Świąt Wielkanocnych redakcja „Znaku Łaski”, pragnie życzyć wszystkim naszym Czytelnikom pełni sił, zdrowia, obfitości Bożych łask i radości z faktu, że Pan Zmartwychwstał i żyje. Niech pusty grób Zbawiciela będzie zawsze nadzieją na powstawanie z niewoli grzechu i śmierci.

Szczęść Boże!

kl. Rafał Grzesik



Znak Łaski
Pismo WSD w Rzeszowie
ul. Połonińska 25
35-082 Rzeszów
tel. 17 864 26 80,
fax 17 864 26 86
www.znak.wsd.rzeszow.pl
E-mail:
znaklaski@prorok.wsd.rzeszow.pl

Zespół redakcyjny:
ks. mgr Jacek Szczęch (opiekun),
kl. Rafał Grzesik – red. naczelny,
kl. Marek Kalisiak – zastępca red. nacz.,
kl. Jakub Nagi, kl. Mateusz Rachwański,
kl. Mariusz Uryniak, kl. Dominik Radoń
Skład i łamanie: Elżbieta Chełpa
Kolportaż: s. Agnieszka Jamrozik RM
i redakcja

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół
WSD w Rzeszowie
Konto Stowarzyszenia:
PKO BP I Oddział w Rzeszowie
nr 05 1020 4391 0000 6302 0002 3093
Druk: „BONUS LIBER” Sp. z o.o.
35-020 Rzeszów, ul. 17 Pułku Piechoty 7
Nakład: 5000 egz.
ISSN 1426 – 1804



„Weselcie się już,
zastępy Aniołów, w niebie:
weselcie się, słudzy Boga.
Niechaj zabrzmiały dzwony
głoszące zbawienie,
gdy Król tak wielki
odnosi zwycięstwo”.

Orędzie wielkanocne



**Czcigodni Kapłani,
Drodzy Przyjaciele i Dobroczyńcy
Wyższego Seminarium
Duchownego w Rzeszowie**

Chrystus Pan zmartwychwstał i żyje!

Ta radosna nowina napełnia nasze serca darem nowego życia i nadprzyrodzonej nadziei. Serdecznie życzę, aby Zmartwychwstały Pan był źródłem niezachwianej wiary oraz życiodajnej miłości. Niech Święta Wielkanocne uzdolnią nas do odważnego i radosnego ogłaszania świata, że Pan zmartwychwstał i żyje w Kościele, który jest naszym domem.

Zmartwychwstałemu Panu polecam Przyjaciół i Dobroczyńców naszego Seminarium, wypraszając im Boże błogosławieństwo.

W imieniu moderatorów i alumnów
Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie

Ks. Jacenty Mastej
Rektor

Rzeszów, Wielkanoc 2012 r.



Z życia wspólnoty seminaryjnej...

- 16.02. Powrót z przerwy międzysemestralnej
- 17.02. Rozpoczęcie wykładów semestru II
- 17-25.02. Sesja poprawkowa
- 19.02. Dzień skupienia
- 22.02. Środa Popielcowa
- 24.02. Droga krzyżowa ulicami Rzeszowa
- 26.02. Dzień skupienia dla Stowarzyszenia Przyjaciół WSD w Rzeszowie
- 27.02. Konferencja Księżów Profesorów
- 4.03. Dzień Imienin Ks. Biskupa Ordynariusza
- 20-24.03. Rekolekcje wielkopostne
- 24.03. Msza św. z udzieleniem posług lektoratu i akolitu
- 25.03. XX Rocznicą powstania Diecezji Rzeszowskiej
- 1.04. Niedziela Palmowa – uroczysta Msza św. w Katedrze o godz. 12.00
- 5.04. Wielki Czwartek – Msze św. w Katedrze o godz. 10.00 i 19.00
- 6.04. Wielki Piątek – Droga krzyżowa i Nabożeństwo w Katedrze o godz. 17.00
- 7.04. Wielki Sobota – Wyjazd do domów rodzinnych po śniadaniu
- 14.04. Powrót ze świąt
- 15.04. Niedziela Bożego Miłosierdzia – odpust, wielkanocne spotkanie Stowarzyszenia Przyjaciół WSD w Rzeszowie

Kronika SP WSD

nadchodzące wydarzenia:

- **15.04.2012r.** II Niedziela Wielkanocna – Spotkanie wielkanocne w Wyższym Seminarium Duchownym, godz. 10.00
- Prezes SP WSD ks. dr Stanisław Kamiński zaprasza wszystkich chętnych do udziału w pielgrzymce Stowarzyszenia Przyjaciół WSD, która odbędzie się **05.05.2012r.** (zapisy i szczegóły dotyczące wyjazdu zostaną omówione w trakcie spotkania wielkanocnego 15 kwietnia)

Serdecznie zapraszamy!



Reminiscencje XV Dnia Judaizmu w Kościele Polskim



Ks. dr M. Dzik
– Koordynator do
spraw organizacji
XV Dnia Judaizmu
w Kościele Katolic-
kim w Polsce.

Papież Benedykt XVI mówiąc na temat relacji chrześcijańsko-judaistycznych stwierdził: „Chrześcijananie i Żydzi, mają wielki udział we wspólnym dziedzictwie duchowym, modlą się do tego samego Pana, mają te same korzenie, ale często się nie znają. To od nas zależy, odpowiadając na wołanie Boga praca, aby była coraz bardziej otwarta przestrzeń do dialogu, wzajemnego szacunku wzrastania w przyjaźni dla wspólnego świadectwa w obliczu wyzwań naszych czasów, które wzywają nas do współpracy dla dobra ludzkości, na tym świecie stworzonym przez Boga”. Perspektywy wyznaczone przez papieża stały celami styczniowego XV Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce, obchodzonym 17 stycznia 2012 r. Starano się je realizować na 4 płaszczyznach: historycznej – przypominając obecność Żydów na naszych ziemiach, kulturowej – prezentując ich bogate dziedzictwo duchowe, martyrologicznej – ukazując tragizm wydarzeń II Wojny Światowej związanej z planowym unicestwieniem narodu żydowskiego przez niemieckich hitlerowców oraz powiązane z tym losy wielu Polaków ratujących Żydów, a także religijnej – starając się pogłębiać wzajemną znajomość wyznawanej wiary. Ten ostatni element de facto z założenia ma być domi-

nującym. Dlatego warto zwrócić uwagę na motto przewodnie Dnia Judaizmu, które brzmiało „Odtąd nie będziesz się zwał Jakub lecz Izrael... (Rdz 32,29)”.

Centralne uroczystości XV Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce w tym roku miały miejsce w Rzeszowie. Zorganizowane zostały przez Diecezję Rzeszowską przy współpracy z Komitetem do spraw Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski, Prezydentem Miasta Rzeszowa oraz Pracownią dziejów i kultury Żydów przy Uniwersytecie Rzeszowskim. Połączone były z: wręczeniem medali „Sprawiedliwy wśród narodów świata” przyznawanych przez jerozolimski Instytut Yad Vashem oraz obchodami Międzynarodowego Dnia Pamięci o ofiarach Shoah.



Pierwsza część zorganizowana została przez ambasadę Izraela. Miała miejsce w Ratuszu miasta Rzeszowa. Przybyli na nią Ambasador Izraela przy Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Zvi Rav-Ner, Pan Rabin Michael Schudrich – Naczelny Rabin Polski, Rabin Warszawy i Łodzi,

Pan Rabin Boaz Pash – Rabin Krakowa, przedstawiciele władz państwowych z Wicemarszałek, Wicewojewodą, Przewodniczącą Sejmiku Województwa Podkarpackiego, przedstawiciele Miasta z Panem Prezydentem i Wiceprezydentami, Panie Burmistrz Przeworska i Lubaczowa, Radny miasta Bielefeld, J.E. Ks. Bp Kazimierz Górny – Ordynariusz Rzeszowski, J.E. Ks. Bp Mieczysław Cisło – Przewodniczący Komitetu do spraw Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski, przedstawiciele Kurii Diecezjalnej z ks. Kanclerzem J. Buczkiem, przedstawiciele duchowieństwa parafialnego z ks. prałatem J. Szczupakiem, przedstawiciele Komitetu ds. Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski, przedstawiciel Kościoła Grecko-Katolickiego – ks. Miron Michaliszyn, przedstawiciele szkół i kultury i liczni zaproszeni goście. Wśród nich wyróżniała się grupa Żydów z USA i Izraela – krewnych uratowanych osób. Wręczono pośmiertnie 3 medale mieszkańcom Podkarpacia: Katarzynie Sikorze, Stanisławowi Grocholskiemu i Józefowi Kulpie. Śp. Katarzyna Sikora z Rzeszowa uratowała cztery osoby, w tym: Mońka Kalb, Shalom Friedhofa i Adolfa Bergera, uciekinierów z rzeszowskiego getta, którymi opiekowała się od 1943 r. Medal został wręczony

go – ks. Miron Michaliszyn, przedstawiciele szkół i kultury i liczni zaproszeni goście. Wśród nich wyróżniała się grupa Żydów z USA i Izraela – krewnych uratowanych osób. Wręczono pośmiertnie 3 medale mieszkańcom Podkarpacia: Katarzynie Sikorze, Stanisławowi Grocholskiemu i Józefowi Kulpie. Śp. Katarzyna Sikora z Rzeszowa uratowała cztery osoby, w tym: Mońka Kalb, Shalom Friedhofa i Adolfa Bergera, uciekinierów z rzeszowskiego getta, którymi opiekowała się od 1943 r. Medal został wręczony

cd. na s. 6

cd. ze s. 5

na ręce jej wnuczki, Pani Marii Piątkowskiej z Rzeszowa. Śp. Stanisław Grocholski z Przeworska wraz z żoną Marią uratował żydowską rodzinę Engelbergów z sąsiedniej wioski Urzejowice. Medal został wręczony na ręce jego najstarszej córki, Pani Zofii Lasek z Przeworska. Śp. Józef Kulpa pochodzący z Ostrowca koło Lubaczowa, żołnierz AK, uratował swoich znajomych, żydowską rodzinę Łukawieckich, z którymi wspólnie działali w partyzancie. Dzięki wsparciu Kulpy utworzony został 13-osobowy żydowski oddział partyzantów, działających w lasach wokół Lubaczowa i Zamościa. Medal został wręczony na ręce wnuczki Bohatera, Pani Ewy Wasilewskiej z Lubaczowa. Ta część zakończyła się wzruszającymi przemówieniami.

Druga część, właściwe obchody XV Dnia Judaizmu, początkowo miała miejsce w Ratuszu miejskim. Brali w niej udział niemal wszyscy wcześniej wymienieni goście. Rozpoczęła się od Inauguracji podczas której głos zabrali J.E. Ks. Bp Ordynariusz K. Górny – Biskup Rzeszowski oraz Michael Schudrich – Naczelny Rabin Polski, Rabin Warszawy i Łodzi. Następnie miał miejsce referat pt. „Dziedzictwo kulturowe i religijne Żydów w Rzeszowie” wygłoszony przez dr hab. prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Pana Wacława Wierzbieńca. Kolejną część stanowił panel dyskusyjny związany z tematem XV Dnia Judaizmu – „Odtąd nie będziesz się zwał Jakub lecz Izrael... (Rdz 32,29)”, prowadzony przez Pana Zbigniewa Nosowskiego redaktora naczelnego miesięcznika „Więź”, Wiceprzewodniczącego Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Udział w nim wzięli ze strony Żydowskiej; Rabin Michael Schudrich, Rabin Boaz Pash, a ze strony katolickiej; J.E. Ks. Bp Mie-

czysław Cisło oraz Pan dr hab. Jan Grosfeld, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Członek Komitetu do spraw Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski. Panel był niezwykle interesujący, a świadczy o tym choćby fakt, że do dyskusji zostali wciągnięci goście w tym Pan Ambasador Zvi Rav-Ner.

Po obiedzie kolejną bardzo ważną część XV Dnia Judaizmu stanowiły wizyty: w Synagodze Rzeszowskiej oraz na cmentarzu Żydowskim w Rzeszowie mieszczącym się przy ul. Rejtana. Na cmentarzu miały miejsce obchody Międzynarodowego Dnia

śpiewali „Kadisz”, a J.E. Ks. Bp Kazimierz Górny odmówił „Wieczne odpoczywanie”.

Następnie uczestnicy XV Dnia Judaizmu udali się do Fary Rzeszowskiej gdzie miało miejsce nabożeństwo międzyreligijne. Przewodniczył mu J.E. Ks. Bp Kazimierz Górny wraz z J.E. Ks. Bp. Mieczysławem Cisło. Udział w nim wzięli przedstawiciele Kurii Diecezjalnej, przełożeni i klerycy WSD w Rzeszowie, niektórzy proboszczowie rzeszowskich parafii, rabin Boaz Pash, ks. Miron Michaliszyn, świeccy wierni. Wprowadzenie do nabożeństwa wygłosił ks. prałat dr Piotr Mierchwa, prof. WSD w Rzeszowie.



Pamięci o Ofiarach Shoah, ustanowionego przez rezolucję ONZ na dzień 27 stycznia. Ten dzień jest od trzech lat organizowany w Rzeszowie przez Pana prof. Wacława Wierzbieńca wraz z grupą studentów i osób pragnących uczcić pamięć Żydów zamordowanych przez niemieckich hitlerowców. Odczytano listę podkarpackich miejscowości, z których pochodzili zamordowani Żydzi jak i ratujący ich Polacy, wygłoszono przemówienia, złożono wieńce, zapalono świece, a przede wszystkim odmówiono stosowne modlitwy. Rabin i wraz z towarzyszącymi im Żydami za-

Poszczególne czytania skomentowali: Nowy Testament – ks. dr M. Dzik, prof. WSD w Rzeszowie, Stary Testament – Rabin Boaz Pash, Ewangelię – J.E. Ks. Bp Mieczysław Cisło. Należy podkreślić wagę obecności Rabina w kościele katolickim, co stanowi ważny krok na drodze pogłębienia wzajemnych relacji katolicko-żydowskich, bo jeszcze nie tak dawno byłoby to niemożliwe.

Ostatni punkt XV Dnia Judaizmu w Rzeszowie, stanowił koncert w Filharmonii Podkarpackiej Pana Josepha Malowanego, słynnego kantora, jednego z najwybitniejszych żydowskich



artystów na świecie nazywanego „Pavarottim Synagogi”. W jego wykonaniu można było usłyszeć hebrajską muzykę liturgiczną oraz utwory świeckie. W swym dorobku ma kilkanaście płyt. Artystę towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podkarpackiej pod batutą Stanisława Rybarczyka.

XV Dniowi Judaizmu z Kościele Polskim towarzyszyły różne wydarzenia. W Rzeszowie miała miejsce wystawa w Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa pt. „Z historii społeczności Żydowskiej w Rzeszowie” – fotografie z negatywów szklanych Edwarda Janusza z przełomu XIX/XX w. W poszczególnych miejscowościach Diecezji Rzeszowskiej: Bieczu, Brzostku, Czudcu, Goricach, Jaśle, Kolbuszowej, Nowym Żmigrodzie, Ropczycach, Sędziszowie, Sokołowie, Strzyżowie, Tyczynie, miały miejsce lokalne uroczystości. Związane były z szeregiem inicjatyw skierowanych do mieszkających tam ludzi, takich jak modlitwy w intencji Żydów oraz dialogu katolicko-żydowskiego, wystawy, spotkania z ciekawymi ludźmi, programy słowno-muzyczne. W niektórych parafiach wygłoszono kazania okolicznościowe, a w niektórych szkołach przeprowadzono katechezy poruszające problematykę judaizmu

Wielką wdzięczność należy wyrazić wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania i realizacji tak wspaniałego programu XV Dnia Judaizmu. Należy mieć również ufność, że tego typu wydarzenia przyczynią się do usunięcia wzajemnych negatywnych stereotypów, pogłębienia wzajemnej znajomości, a co za tym idzie - przyjaźni, po to, aby wspólnie realizować plan budowy sprawiedliwego świata w oparciu o Dziesięć Bożych Przykazań.

Kolęda dla misjonarzy



kl. Łukasz
Węglowski
Rok V

„Nie ma świadectwa bez świadków, tak jak nie ma misji bez misjonarzy. Jezus wybiera i wysyła ludzi jako swych świadków i apostołów, aby współpracowali w Jego misji i przedłużali w czasie Jego zbawcze dzieło: «Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi» (Dz 1,8)”.

Jan Paweł II,
Redemptoris missio 61

Praca misjonarzy, tak konieczna do realizowania misji Chrystusa, nie byłaby możliwa bez pomocy ludzi wrażliwych na prawdę Ewangelii. Kiedyś nasze seminarium odwiedził pewien misjonarz, dzieląc się nie tylko swoim doświadczeniem pracy na misjach, ale także doświadczeniem szukania niezbędnych środków do godnego, albo lepiej powiedzieć: trochę bardziej godnego życia naszych sióstr i braci z „trzeciego świata”. Kiedyś misjonarz prosił o ofiarę w ko-

ściele w jednej z polskich parafii, koszyki natychmiast zaczęły się wypełniać. Ofiarodawcy myśleli, że za ich pieniądze powstanie nowy kościół. Jednak kiedy misjonarz zdradził, że za te ofiarę wybuduje ludziom studnie, aby nie musieli chodzić kilkanaście kilometrów po wodę, ich zapał przygasł, a ofiarność znacznie się ograniczyła. Czy to nie pokazuje naszej mentalności?

Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* pisze: „Liczne są potrzeby misji: chodzi nie tylko o założenie Kościoła z najkonieczniejszymi strukturami, jak kaplice, szkoły dla katechistów i seminarzystów, mieszkania, ale także o utrzymanie dzieł charytatywnych, wychowawczych i popierających rozwój człowieka, co stanowi bardzo szerokie pole działania, zwłaszcza w krajach ubogich. Kościół oddaje to co otrzymuje, rozdaje ubogim to, co jego bogatsi członkowie oddają mu wielkodusznie do dyspozycji”.

Redemptoris missio 81

W tym względzie piękne świadectwo dali podczas ostatniej kolędy misyjnej przełożeni, alumni i przyjaciele Wyższego Semina-

cd. na s. 8



**cd. ze s. 7**

rium Duchownego w Rzeszowie. Dnia 7 stycznia bieżącego roku przedstawiciele kleryckiego koła misyjnego udali się do Tarnowca aby spotkać się z członkami Stowarzyszenia Przyjaciół naszego seminarium. Tam, bardzo serdecznie powitani i podjęci, obejrzeli przygotowane przez miejscową młodzież jasełka, następnie wspólnie uczestniczyli w Eucharystii celebrowanej przez ks. dra Stanisława Kamińskiego, po której zgodnie z polską tradycją wszyscy łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia. Następ-

nego dnia takie spotkanie miało miejsce w murach Seminarium Duchownego dla członków Stowarzyszenia z północnej części diecezji. Po wysłuchaniu kolęd w wykonaniu kleryckiego zespołu wszyscy uczestniczyli w niedzielnej Eucharystii pod przewodnictwem ks. rektora dra hab. Jacentego Masteja. Następnie podczas obiadu nastąpiło łamanie się opłatkiem, składanie sobie życzeń i wysłuchanie występu misyjnych kolędników. Kolędnicy ci odwiedzili także mieszkania wszystkich przełożonych i kleryków. Ofiara, którą zebrali w wy-

sokości prawie 3.500 zł. w całości została przekazana do wydziału misyjnego Kurii Diecezjalnej, skąd trafi w ręce misjonarzy.

Podziękowaniem za ten gest niech będą słowa Jana Pawła II, który w encyklice *Redemptoris missio* pisze: „*Pragnę podziękować tym wszystkim, którzy poświęceniem składają dary na dzieło misyjne: wasze wyrzeczenia i współuczestnictwo są niezbędne, by budować Kościół i świadczyć o miłości*”.

Por. Redemptoris missio 81

Dzień Skupienia Przyjaciół Seminarium



**ks. Mateusz
Rachwański
Rok V**

W tym roku dzień skupienia dla członków Stowarzyszenia Przyjaciół Seminarium wypadł w I niedzielę Wielkiego Postu i w jakiś sposób pomógł uczestnikom rozpocząć ten wyjątkowy czas. Wzięło w nim udział blisko 60 osób z całej diecezji.

Uczestnicy to osoby z terenu całej diecezji, z parafii w których działają oddziały Stowarzyszenia. Dla niektórych był to już któryś z kolei udział w takiej formie jednodniowych rekolekcji. Pan Franciszek z parafii Chrystusa Króla w Rzeszowie wspomina, że od 1999 roku jest rokrocznie na wszelkich spotkaniach Stowarzyszenia w Seminarium i zauważa, że każde z nich to duże przeżycie. Pani Stefania z Zagorzyc Dolnych uczestniczy w dniu skupienia po raz drugi. Gdy pierwszy raz przyjechała rok temu, dużo wyniosła z takiej formy modlitwy i skupienia, to

skłoniło ją wrócić w tym roku. Jak zapewnia jeśli zdrowie pozwoli następnym razem też zawita do seminarium. Podobnie wypowiada się pani Maria również z parafii Zagorzyce Dolne. „*Ja natomiast jestem pierwszy raz, namówił mnie Ksiądz Proboszcz i koleżanki i bardzo się cieszę*” – dodaje pani Ewa z Rożnowic.

Skupienie trwało od godz. 10 do 14.30. Nie było żadnego tematu narzuconego. Najpierw przywitał wszystkich zebranych ks. rektor Jacenty Mastej, potem uczestnicy wysłuchali konferencji ascetycznej ks. Pawła Synosia,

była Msza Święta, której przewodniczył ks. Rektor, a wcześniej okazja do spowiedzi i Droga Krzyżowa prowadzona przez parafialny oddział Stowarzyszenia Przyjaciół z Domatkowa. Podczas Mszy Świętej kazanie wygłosił ks. Jan Kulig, potem wspólny obiad, a po przerwie Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym ks. Stanisława Kamińskiego. „*Było widać zadowolenie uczestników, że osoby chcą takiego rodzaju spotkania. W Statucie Stowarzyszenia jest zapisane organizowanie imprez formacyjnych, i Dzień Skupienia oraz pielgrzymki na*





początku maja, są sposobem żeby Ci ludzie spotykali się razem, razem formowali” – zauważa ks. Stanisław Kamiński, opiekun Stowarzyszenia i organizator dnia skupienia.

Uczestnicy pytani o owoce każdorazowego Dnia Skupienia i motywy poświęcenia czasu na

przybycie do seminarium, podkreślają potrzebę wspólnej modlitwy o powołania, ale i za powołanych. „Nie można zapominać, że taki dzień i czas tu spędzony to okazja do osobistej medytacji, zatrzymania się w zabieganej codzienności” – mówi pani Irena z parafii św. Jądwigi Królowej w Rzeszowie. „Po-

trzeba takich spotkań, zwłaszcza dziś, gdy powołań jest mniej, gdy w mediach przedstawia się negatywny obraz kapłanów” – dodaje pan Franciszek. Dla wszystkich uczestników, jak zgodnie podkreślali, dzień skupienia to wskazówka do modlitwy, do zastanowienia się nad sobą.

Wyjątkowe wydarzenia w życiu seminaryjnym, czyli Lektorat i Akolitat...



kl. Michał Liput
Rok III

Lektorzy to ci, którzy są posłani, aby czytać i rozważać Słowo Boże. A akolici, by mogli godnie służyć Kościołowi przy Stole Pańskim...

Tegoroczne przyjęcie posług lektora i akolity było poprzedzone rekolekcjami wielkopostnymi (20-24 marca) prowadzonymi przez ks. Stanisława Witkowskiego MS. To czas szczególnie w życiu alumna. W atmosferze ciszy i wewnętrznego skupienia staraliśmy się głębiej zastanowić na jakim etapie rozwoju duchowego się znajdujemy, a zarazem umocnić się w dalszym kroczeniu za Chrystusem. Na zakończenie tych ćwiczeń duchowych, z rąk ks. bpa Edwarda Białogłowskiego, 11 alumnów roku III przyjęło posługę lektora, a 12 alumnów roku IV posługę akolity.

Nowo ustanowieni lektorzy, przyjmując posługę, usłyszeli z ust ks. biskupa słowa: „Przyjmij księgę Pisma Świętego i wiernie przekazuj Słowo Boże, aby coraz mocniej działało w sercach ludzkich”. Od tej chwili obowiązkiem lektora jest czytanie Słowa Bożego, wezwań modlitwy po-

wszechnej i śpiewanie psalmu responsoryjnego podczas liturgii Mszy świętej oraz przygotowanie świeckich do pełnienia tej funkcji. Ale najważniejszym staraniem winno być coraz większe zagłębianie się w Słowo Boże i życie nim. Lektorat obok akolitu jest koniecznym etapem, który musi przejść każdy alumn, aby zostać kapłanem.

Akolita jest nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej podczas Mszy świętej, jak i poza nią. Zadaniem jego jest wspomaganie kapłana w wypełnianiu czynności liturgicznych. Może zaność Komunię Świętą do chorych w szpitalach i domach prywatnych. Nowo ustanowieni akolici są przede wszystkim wezwani przez Kościół do pogłębionego przeżywania Ofiary Eucharystycznej, aby w jej świetle kształtowali swoje życie. Akolita jest wezwany do szczególnej czci i adoracji Najświętszego Sakramentu.

Dziękujemy Bogu za alumnów z III roku, którzy przyjęli lektorat i za alumnów z IV roku, którzy przyjęli akolitat. Niech Bóg wspomaga ich w służbie Kościołowi i obdarza wszelkimi łaskami. Nie zapomnijmy o nich w modlitwach.

Świadectwo nowego lektora:

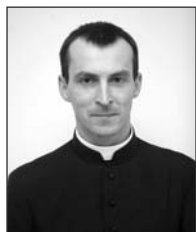
Przyjęcie posługi lektoratu jest dla mnie istotnym etapem na

drodze do kapłaństwa. Przede wszystkim jestem wezwany, by zanurzać się głębiej w Słowie Bożym, księdze Pisma Świętego i codziennie żyć tym Słowem, które daje pokarm duchowy. Zarazem jestem wezwany, by dzielić się tym Słowem, żywym Chrystusem. Cieszę się, że otrzymałem posługę lektora. Odtąd będę pomagał Kościołowi w głoszeniu Słowa Bożego i życzę sobie i każdemu z moich braci, by to czynić z radością, z odwagą i starannością.

Świadectwo nowego akolity Marcina Dunaja:

Przyjęcie akolitu jeszcze ściślej złączyło mnie z Ołtarzem Pańskim, któremu pragnę poświęcić swoje życie. Jestem świadomy swojej kruchości i niegodności wobec tajemnicy Eucharystii, ale mam też szczerą wolę coraz większego upodabniania się do Jezusa Eucharystycznego w Jego postawie pokory, służby i ofiary. Akolitat jest dla mnie wielką łaską, ale też i wezwaniem, aby poprzez służbę przy ołtarzu i pełnienie dzieł miłosierdzia, coraz bardziej gorącym sercem odpowiadać Chrystusowi na dar Jego miłości i powołania.

Jak Kościół postrzega media...



Ks. dr Jan Kulig

Żyjemy w świecie, w którym wszechobecne są środki społecznego przekazu: gazety, radio, telewizja, Internet, ale także i inne elektroniczne formy przekazu. Przekaz rozpowszechniany jest za pomocą fal radiowych, systemów kablowych czy satelitarnych. Kościół patrzy na to wszystko z ogromnym podziwem. Widzi w tym zdolności ludzkiego geniuszu, który z Bożą pomocą dokonał wielkich odkryć w tej dziedzinie. Jest to więc odpowiedź człowieka na Boże wezwanie, aby czynił sobie ziemię poddaną. Pan Bóg stwarzając człowieka, uzdolnił go do komunikowania się z innymi. Porozumiewanie się jest jednym z podstawowych wymiarów ludzkiego istnienia. Środki przekazu stają się więc przedłużeniem, rozwinięciem tych możliwości, więc jak najbardziej odpowiadają naturze ludzkiej. Kościół pamięta, że wszystko co człowiek posiada, otrzymuje od Boga: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał” (1 Kor 4, 7). Dlatego też wszystkie środki społecznego przekazu nazywa darem Bożym. Widzi w nim ogromne dobro dane człowiekowi.

Kościół ucząc o komunikacji, podkreśla, że jej podstawowym zadaniem jest – co wypływa z samej nazwy – tworzenie wspólnoty, jedności, wzajemnego porozumienia. Człowiek właśnie po to ma możliwość porozumiewania się, aby jednoczyć się z drugimi. Kościół wskazuje przykład Trójcy Świętej jako wzór idealnej komunikacji: jedności trzech osób.

Do jedności ma więc prowadzić komunikacja. To jest zadanie środków społecznego przekazu. Teologia komunikacji społecznej wskazuje sposób dochodzenia do jedności. Wzorem jest Jezus Chrystus – Prawda i Miłość. Jezus przez miłość, dar z siebie samego tworzy komunie, wspólnotę. Prawdziwa komunikacja zakłada więc prawdę i miłość.



Kościół zauważa ogromne możliwości środków przekazu. Nie ma dziś miejsca na świecie, w którym nie odczuwało by się ich wpływu. Oddziałują one na postawy religijne i moralne, na systemy polityczne i społeczne, na wychowanie. Ten wpływ jest zarówno pozytywny jak i negatywny. Zauważa się szczególnie niszczące działanie mediów: przekaz treści niemoralnych, budowanie niezgody i nieporo-

zumienia. Kościół podkreśla, że negatywny wpływ zależy nie tylko od tworzących przekaz, ale również od odbiorców.

Dlatego też w nauczaniu Kościoła podkreśla się, by pracownicy środków społecznego przekazu kierowali się w swej pracy właściwie pojętą miłością i poszanowaniem prawdy. Kościół wzywa również państwo do prawnego regulowania działalności mediów i kontrolowania ich. Również zachęca by państwo różnymi kanałami wychowywało obywateli do dobrego korzystania z przekazu.

Kościół zwraca szczególną uwagę na odbiorców ukazując im odpowiedzialne korzystanie z przekazu. Bo ostatecznie to odbiorca decyduje co ogląda i co na niego wpływa. Tutaj dużą rolę odgrywa rodzina i zadanie przygotowania młodych ludzi do korzystania z przekazu.

Wreszcie dostrzegając ogromne możliwości tychże środków, Kościół sam zdaje sobie sprawę, że byłby winien przed Panem, gdyby nie ich do głoszenia Ewangelii.

Środki przekazu są więc ogromnym dobrem, ale dobrem, które domaga się ogromnej mądrości człowieka.





Z Tobą i dla Ciebie Radio Via



kl. Mariusz
Uryniak
Rok V

Diecezjalne Radio Via towarzyszy ludziom, a zarazem jest dla ludzi. Ogromna odpowiedzialność spoczywa na pracownikach naszego radia, ponieważ swoimi falami sięga najdalszych zakątków naszej diecezji i nie tylko. Jak każde katolickie środki społecznego przekazu, tak Radio Via ma za cel pomagać ludziom doświadczyć swojej wiary, a jednocześnie podpowiadać jak realizować chrześcijaństwo w swojej codzienności. Żadne radio nie jest narzędziem zbawczym, radio nie zbawia – mówi ks. Marek Chorzępa dyrektor programowy Radia Via – i dodaje: ale może być narzędziem ewangelizującym. Naszym celem jest podprowadzać ludzi pod Kościół, pod sakramenty, i to jest dla nas najważniejsze.

Radio Via, jeżeli nawet nie podprowadza ludzi do Kościoła, na pewno zbliża do Kościoła. Podtrzymuje a nawet buduje dobrą opinię na temat chrześcijaństwa. Jest rzeczą ważną, budzić sympatię do Kościoła, do religii, zwłaszcza w czasach współczesnych, kiedy tak bardzo kontestuje się wszystko co ma coś wspólnego z wiarą. Fundamentem programowym jest Ewangelia i prawda. Prawda Ewangeliczna, prawda o człowieku i otaczającej go rzeczywistości.

Radio Via jest niewątpliwie ważnym narzędziem w dziele nowej ewangelizacji. Papież Paweł VI w adhortacji „*Evangelii nuntiandi*” mówi, że współczesnemu człowiekowi potrzeba w nowy sposób mówić o Chrystusie. Wydaje się, że nasze diecezjalne radio, dało pozytywną odpowiedź na to wezwanie. Ma taki program, który ma dotrzeć do ludzi, którzy mają kryzysy wiary, odchodzą od Kościoła. Ma dotrzeć do ludzi, którzy nie widzą potrzeby wiary w swoim życiu, którzy nie praktykują. Takim „haczykiem”, który zatrzymuje człowieka na częstotliwości 103,8 MHz ma być dobra muzyka, czy dobre programy publicystyczne. To w nich za-



Co ważne muzyka nie jest agresywna, nie wzbudza niepokoju, dlatego, każdy znajdzie coś dla siebie. Nie dziwi więc fakt, że Radio Via ma mniej więcej 150-200 tys. stałych słuchaczy. Jak na radio diecezjalne to bardzo dużo. Należy uświadomić sobie zatem jak wielkie zadanie stoi przed pracownikami radia, którzy mają przekazać Dobrą Nowinę. Dzisiaj rzadko się zdarza, żeby

ksiądz mógł przemawiać przed tak wielką liczbą wiernych, dlatego też pracownicy radia, muszą dostosować formę przekazu do swoich słuchaczy, forma musi być prosta. Słuchaczom trzeba podawać, mleko jak mówi święty Paweł a nie stały pokarm (Hbr 5,12). Ludzie którzy słuchają Radia Via, to ludzie którzy słuchają także innych komercyj-

nych stacji, dlatego nie można bombardować ich teologicznymi wywodami, bo nie są na to gotowi. Dla nich pierwszym kryterium jest estetyka, chcąc do nich dotrzeć trzeba się im spodobać.

Swoich stałych słuchaczy radio ma także wśród kleryków. *Słucham Radia Via, bo ma fajną muzykę a jednocześnie informuje mnie o tym, co mnie interesuje* – mówi kl. Łukasz. „Z Tobą i dla Ciebie”- warto poszukać w swoich radioodbiornikach częstotliwości Radia Via i samemu ocenić jakość programu. Osobiście polecam każdemu.



warte są ziarna Ewangelii, które powodują Boży „niepokój”, które powodują, że człowiek reflektuje nad swoim życiem.

Swoisty charakter Radio Via zawdzięcza dobrej muzyce. *Chcemy grać muzykę, która się będzie podobać, muzykę spokojną. Wybieramy takie piosenki, które się podobają naszym słuchaczom*-odpowiada ks. Marek. Słuchając radia usłyszymy piosenki nie tylko dobrych piosenkarzy, piosenki z głębokim przesłaniem, ale i piosenki, które zajmują pierwsze miejsca na światowych listach przebojów.

Swego nie znacie?



kl. Jakub Nagi
Rok V

Wspólnoty lokalne niezmiennie z wielkim zainteresowaniem i ciekawością czekają na informacje ich dotyczące. Źródłem tych wiadomości są media, które w obecnym czasie wiodą prym na polu przekazywania różnego rodzaju treści, słów, obrazów, dźwięków. Wiele lat temu prasa, radio, nieco później telewizja, a dzisiaj Internet – oto nośniki informacji o powszechnym dostępie; dzięki nim to co ma miejsce gdzieś..., tam..., jest obecne tu i teraz, dla każdego.

Kościół w dobie mass mediów, by dotrzeć do szerokiego audytorium także korzysta z ich zasobów. Przypomina o tym Kodeks Prawa Kanonicznego, gdy mówi w kanonie 822 §1: *„W wypełnianiu swojej funkcji, pasterze Kościoła korzystając z prawa przysługującego Kościołowi, powinni posługiwać się środkami społecznego przekazu”*. Czyni to na różne sposoby, a wszystko po to, by być blisko człowieka, by także przed media mieć z nim żywy kontakt.

Powszechnie znanym faktem jest obecność Kościoła w mediach, co niejednokrotnie budzi sprzeciw wielu osób, które pytają na przykład „po co Kościół się tak pcha do telewizji?”, „po co tyle tych pobożnych gazet?”. Odpowiedzi na te i inne im podobne pytania można by przytaczać wiele. Każde medium w zależności od swojego charakteru spełnia określoną rolę w sobie tylko właściwy sposób.

Obecność Kościoła w naszej diecezji można dostrzec między innymi w prasie katolickiej. Słowo pisane w różnych środowiskach cieszy się zróżnicowaną popularnością. Dla naszych diecezjan, którzy pragną odkryć to co może być dla nich wartościowe, dobrą lekturą jest tygodnik katolicki „Niedziela” z dodatkiem naszej diecezji „Niedziela Rzeszowska”. Jak mówi redaktor lokalnego dodatku, Oficjał Sądu Biskupiego ks. dr Józef Kula, w „Niedzieli” poruszane są sprawy z życia Kościoła, sprawy społeczne, podawane jest Słowo Boże na każdy tydzień z rozważaniami, jest tak-



że dział porad. „NR” na wydawniczym rynku obecna jest już od kilkunastu lat i poświęcona jest głównie działalności i życiu Kościoła rzeszowskiego. Zasadą i swego rodzaju wyjątkowością „dodatku diecezjalnego” jest, jak mówi ks. Kula, pozytywne ujmowanie opisywanych aspektów życia diecezjalnego. Jest to swego rodzaju sprzeciw wobec mnogości mediów, które negatywnie przedstawiają życie ludzi i środowisk. Dobre akcje, wielkie wydarzenia, budujące przykłady które są opisywane, mobilizują do działania i promują chrześcijański styl życia, zmuszają do myślenia i właściwego oceniania rzeczywistości. Osobliwością jest także ukaazywanie wydarzeń lokalnych, bliskich czytelnikowi, który z ochotą zgłębia treści dotyczące jego parafii, sąsiedztwa, czy szerzej Diecezji. Zamieszczone jest także kalendarium ważnych wydarzeń w działalności naszej diecezjalnej wspólnoty. Od czasu do czasu pojawia się artykuł, czy wzmianka o tym co dzieje się za murami naszego Seminarium Duchownego.

Warto zatem sięgać do „Niedzieli” nie tylko w niedzielę, ale także w ciągu całego tygodnia, by być na bieżąco z tym, czym żyje świat, Kościół powszechny, a szczególnie by dowiedzieć się o tym co ma miejsce w naszej diecezji.



Internet pomocą dla człowieka w drodze do zbawienia?!



kl. Andrzej
Dragan
Rok III

Wszystko, co tylko człowiek dzięki swemu rozumowi wynalazł czy skonstruował, ma jego dobro. Oczywiście, może ono być różnie pojmowane i niekoniecznie musi być nim naprawdę. Internet okazał się wielkim przełomem w dziedzinie technologii i komunikacji. Daje olbrzymie możliwości, ale niesie też poważne zagrożenia. Kościół zawsze stał na stanowisku, by umiejętnie korzystać z dobrodziejstw techniki. Zadaniem chrześcijan powinna być troska o to, jak ludzie korzystają z Internetu i co w nim znajdują.

Papież Benedykt XVI w swym Orędziu na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012 wzywa do równowagi pomiędzy milczeniem i słowem w komunikacji. Pokazuje jak ważna jest cisza w życiu ludzkim – to w niej „słyszemy i lepiej poznajemy samych siebie, rodzi się i pogłębia myśl, wyraźniej rozumiemy to, co chcemy powiedzieć”. Kiedy milczymy, pozwalamy drugiej osobie się wypowiedzieć. Ponadto Ojciec Święty podkreśla, że wyszukiwarki i sieci społecznościowe są miejscem, gdzie coraz więcej ludzi stawia pytania i szuka odpowiedzi na nurtujące ich pytania – coraz częściej pytają o Boga i o sens życia.

Benedykt XVI mocno wskazuje, że „*należy się zainteresować różnymi formami witryn, aplikacji i sieci społecznościowych, które mogą pomóc współczesnemu człowiekowi w znalezieniu czasu na refleksję i autentyczne pytania, a także momentów milczenia, okazji do modlitwy, medytacji, czy dzielenia się Słowem Bożym*”. Już od wakacji 2011 staram się realizować wezwania Papieża. Pod wpływem wykładów o środkach społecznego przekazu zrodziło się w sercu pragnienie utworzenia blogu – dziennika internetowego, gdzie będę mógł dzielić się własnymi refleksjami. Taki „mój kawałek Internetu” znajduje się na stronie:



www.opowolaniuinietylko.blogspot.com, gdzie średnio raz na tydzień zamieszczam jakiś wpis. Początkowo tematyką były refleksje na temat powołania ludzkiego ujmowanego z różnych stron. Teraz staram się bardziej czytać znaki czasu i pisać o bieżących sprawach Kościoła powszechnego i lokalnego. Obecnie koncentruję się na tematyce wiary, co uważam za słuszne w kontekście zbliżającego się Roku Wiary. Mój kolega z kursu kl. Damian Ziembka prowadzi również blog, gdzie

rozważa Słowo z niedzielnych czytań (www.zyjacewangelia.blogspot.com).

Nasza diecezja prowadzi swój portal internetowy, który można znaleźć na stronie: www.diecezja.rzeszow.pl, gdzie na bieżąco można się dowiedzieć o wszystkim co się w niej dzieje. To olbrzymia pomoc dla ludzi poszukujących prawdy o Bogu i człowieku. Każdy może tam znaleźć coś dla siebie. Kolejne wpisy, zakładki, odnośniki mogą pomóc w zbliżeniu się do Boga. A dla zainteresowanych bardziej tematyką seminarium istnieje strona: www.wsd.rzeszow.pl. To portal prowadzony z myślą o naszych przyjaciółach, czy też

młodzieży poszukującej swego powołania. Poza bieżącymi informacjami z naszego życia, można poznać historię seminarium, dowiedzieć się czego uczą się klerycy i jakie książki posiadamy w naszej bibliotece lub dać się „sprowokować” do myślenia przez naszych braci w zakładce *Provocator*, gdzie są zamieszczane

artykuły wychodzące na przeciw trudnym sprawom Kościoła i świata.

Trzeba dołożyć wszelkich starań, by Dobra Nowina o Bogu, który jest *Miłością*, mogła dotrzeć do każdego człowieka, by każdy został zbawiony łaską Chrystusa. Warto zaangażować się w działalność ewangelizacyjną, bo jest to odpowiedź na miłość Bożą naszą miłością – troską o dobro drugiego człowieka.

Katolicki głos w naszych domach



kl. Damian Ziemba
Rok III

Media często żartobliwie nazywane są czwartą władzą. Kryje się w tym określeniu przysłowio- we ziarenko prawdy. W wielu ba- daniach opinii społecznej wska- zuje się na ogromną rolę kształ- towania społeczeństwa poprzez media. Z tej właśnie przyczyny ciąży na mediach ogromna od- powiedzialność za rozumne i su- mienne kształtowanie ludzi.

W krąg medialny wpisują się media katolickie. Dzisiaj najczę- ściej wielu ludziom katolickie me- dia kojarzą się z *TV Trwam* i *Ra- diem Maryja*, czasami dodawane są tygodniki: *Gość Niedzielny* czy *Niedziela*. Kiedyś były w historii Kościoła katolickiego w Polsce aspiracje do stworzenia ogólno- polskich mediów: radia i telewizji *Plus* oraz dziennika katolickiego *Słowo*, ale niestety nie zostały one zrealizowane. Dzięki rozwi- niętej świadomości medialnej o. Tadeusza Rydzyka dzisiaj na ryn- ku medialnym istnieje *TV Trwam*

i *Radio Maryja*. Ponad dwadzie- ść lat temu mówił on, że Kościołowi w Polsce potrzeba zarówno ambony, jak i mikrofonów. Z tego powodu dzi- siaj w wielu domach regularnie słu- cha się mediów katolic- kich.

W ostatnich dniach słyszymy o burzy wokół kon- cesji dla *TV Trwam* na nadawanie dro- gą naziemną, któ- rej nie wydała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. W wielu Kościołach wystawione zosta- ły listy poparcia dla *TV Trwam*, które podpisało tysiące osób. Pokazuje to, że media katolickie odpowiadają na potrzeby ludzi. Jakie są to potrzeby? Te stacje uczą ludzi szczególnie dzisiaj modlitwy, przyczyniają się do pogłębienia ich wiary, budzenia odpowiedzialności i aktywności społecznej. Dzięki tym mediom wiele osób chorych nie czuje się na marginesie Kościoła. Wręcz przeciwnie, czują się bardzo ważnymi członkami wspólnoty wierzących.



Media katolickie są traktowa- ne bardzo często w dwóch kate- goriach – dobrych lub złych. Zwo- lennicy myślą o jak najszybszym rozwoju tych mediów, wiedząc, że promują one właściwe, chrze- ścijańskie wartości. Przeciwnicy natomiast traktują te media, jako wroga numer jeden, którego za wszelką cenę powinno się wy- eliminować. Dlaczego? Media te są jednym z ważniejszych i po- trzebnych przedstawicieli głosu Kościoła w Polsce. Oprócz nich, w zasadzie oficjalnym głosem, jest Konferencja Episkopatu Polski na czele z jej przewodniczącym abp. Józefem Michalikiem. Często, zwłaszcza w ostatnim cza- sie, możemy usłyszeć czy- tane na Mszy Świętej listy KEP, podpisywane: *Paste- rze Kościoła katolickiego w Polsce*. Listy i komuni- katy KEP są publikowane również w Internecie.

Głos Kościoła katolic- kiego w Polsce jest obec- ny w naszych domach, mimo, że często jest to głos zagłuszany, pomija- ny czy nie dopuszczany. To od nas zależy jednak na ile będzie on obecny.





Na straży prawdy



Kl. Dominik Radoń
Rok II

W dzisiejszym świecie każdy człowiek żąda szybko ciekawej i aktualnej informacji o wydarzeniach, które dokonują się na świecie. Na pierwszy plan wysuwa się znaczna rola szeroko pojętych mediów.

Media, będące ważnym elementem w kulturze narodu, wywierają ogromny wpływ na rozwój i wybory człowieka. Wpływ ten może okazać się konstruktywny lub destruktywny. Gorzej, gdy nieświadomie człowiek ulega złudnym czynnikom, zawierającym się we wpływie destrukcyjnym. Informacje, które przekazują media realizują potrzebę człowieka do informowania i bycia informowanym. Informacja, której odbiorca słusznie się domaga, winna być najnowsza i prawdziwa. W adhortacji „*Ecclesia in Europa*” bł. Jan Paweł II powiedział, że konieczne jest „*poszanowanie prawdy informacji*”. Aspekt prawdy w treściach przekazywanych przez różne media (prasa, radio, telewizja, Internet) jest tak ważny, ponieważ informacja i sposób jej przekazu może być również znakomitym środkiem w działaniach manipulacyjnych. Wyraźnie więc widać, że Kościół, zobligowany z racji swego posłannictwa do ochrony prawdy i postaw, które demaskują zakłamanie, pełni w mediach, szczególnie katolickich, funkcję ewangeliczną. W tych mediach taka funkcja powinna mieć zawsze największe znaczenie. „*Ewangelizacja za ich pośrednictwem wtedy będzie w pełni skuteczna, gdy same media będą miejscem prze-*

powiadania Ewangelii, a nie tylko środkiem czy narzędziem” – pisał bp A. Lepa. Najważniejszym zadaniem jakichkolwiek mediów, które świadomie i w określony sposób realizują komunikację społeczną, jest wypełnianie wymogu prawdy. Właściwy stosunek mediów do prawdy wyjaśnia się także dzięki bogatemu nauczaniu bł. Jana Pawła II. Przede wszystkim widać to jednak w orędziach papieskich, wygłoszonych na światowe dni środków społecznej komunikacji. W słowach kierowanych do ludzi mediów, papież nawoływał do poszanowania prawdy, wskazując na jej rolę i znaczenie w mediach. Zauważa też, że niestety coraz częściej, prawda jest znieważana i fałszowana. Na jej obiektywną i budującą wartość w znacznej mierze zawsze mieli i będą mieć



do pracy na gruncie problemów moralnych, nękających współczesnego człowieka. Bł. Jan Paweł II postulował, że trzeba tym ludziom „*przybliżyć Ewangelię, zaznaczyć ich z katolicką nauką społeczną, z życiem i działalnością Kościoła*”, aby mieli świadomość, że pełnią swoją misję w służbie wartości, na których opiera się budowanie właściwych relacji społecznych. Zaś ludzie wierzący, w odbieraniu różnych treści medialnych nigdy nie dadzą się zwieść, gdy swoje rozeznanie



wpływ dziennikarze. Kościół świadom, że zadanie wychowywania do prawdy silnie na nim spoczywa, wychodzi do ludzi mediów i otacza ich swoją duszpasterską opieką oraz stawia coraz wyższe wymagania dziennikarzom katolickich mass-mediów. Każdy „człowiek mediów” głosi pewne przesłanie, dlatego tak ważne jest, by był dobrze przygotowany

będą opierać na modlitwie i postawie życia z niej wynikającej.

Żyjąc w dość niezrozumiałym dziś świecie mediów, priorytetem dla idących za Chrystusem żyjącym w bliźnich, winna być pogłębiona troska o podchodzenie z dystansem do mnóstwa treści medialnych oraz wybierania takich, które przekazują prawdziwy obraz rzeczy.

Paradoksy współczesnych mediów



Prof. Kazimierz
Ożóg

Zacznę moje rozważania od bardzo prostych spostrzeżeń; jeśli zapytamy, jaki był największy wynalazek w dziejach ludzkości, to odpowiedź może być tylko jedna, mianowicie, był to najgenialniejszy w historii człowieka pomysł znaku. Jakiś nasz praprzodek – założmy, siedzący przed jaskinią wpadł na pomysł godny największej Nagrody Nobla nie tylko jaskiniowców, ale wszechczasów, że kamień, który obserwował, może znaczyć zupełnie coś innego niż zwartą masę substancji skalnej. Kamień – jeśli tylko umówimy się – może odwoływać do zupełnie innych treści będących poza nim samym.

Znaki prymitywne były przez człowieka rozbudowywane, aż kolejno ktoś wpadł na świetny pomysł, że można znaki budować na wydychanym przez człowieka powietrzu, które odpowiednio kształtowane przez fizjologiczny aparat służący najpierw

do jedzenia, tworzy odcinki fali głosowej nazywane wyrazami. Narodził się język – ten sam, którym i dziś operujemy. Kultura niesiona przez język wyznacza fundamenty cywilizacyjne, ideologiczne, religijne wszystkich ludzkich wspólnot. Przypomnijmy tylko rolę Biblii i jej fascynację słowem przekazanym od Boga. I najważniejszy cytat, że „*Na początku było Słowo*”, a Chrystus jest Słowem Wcielonym.

Dlaczego powstanie znaków było tak ważne? Odpowiedź jest prosta. Umożliwiły one powstanie ludzkiej kultury. Człowiek dzięki znakom mógł przekazywać swoje doświadczenie przyszłym pokoleniom, mógł gromadzić wiedzę i ją pomnażać. Problem był tylko w udoskonaleniu znaków i w budowie najlepszych środków ich przesyłania.

Rozwój ludzkości przebiegał skokowo wraz z udoskonaleniem systemów przesyłania znaków. Owe sposoby przesyłania (transmisji) znaków nazywamy mediami. Już język mówiony dokonał ogromnej rewolucji w dziejach ludzkości i stał się najbardziej

uniwersalnym medium. Po pierwsze, jest to medium używane przez wszystkich ludzi najczęściej, a po wtóre, język mówiony jest także i dzisiaj najdoskonalszym systemem znaków, jakie wymyślił człowiek. Inne systemy znaków są w różnym stopniu pochodną języka. Potem wynaleziono pismo, które ulotne znaki języka mówionego zatrzymywało w czasie i w przestrzeni. Powstała kultura pisma. Książka stała

się podstawowym medium dla wysokiej kultury. Kolejno był druk, potem telegraf, telefon, radio, telewizja, telefon komórkowy, Internet.

Jaka była pierwotna funkcja mediów? Pierwotną funkcją technicznych sposobów przesyłania znaków jest ułatwianie życia człowiekowi w rzeczywistości fizycznej, społecznej, narodowej itd. przez podawanie informacji i gromadzenie wiedzy. Tak się działo mniej więcej do połowy wieku XIX, kiedy media zaczęły pełnić inne funkcje, m. in. ludyczną, zabawową. Proces ten nasilił się współcześnie, gdyż niejednokrotnie media elektroniczne stają się celem samym w sobie.

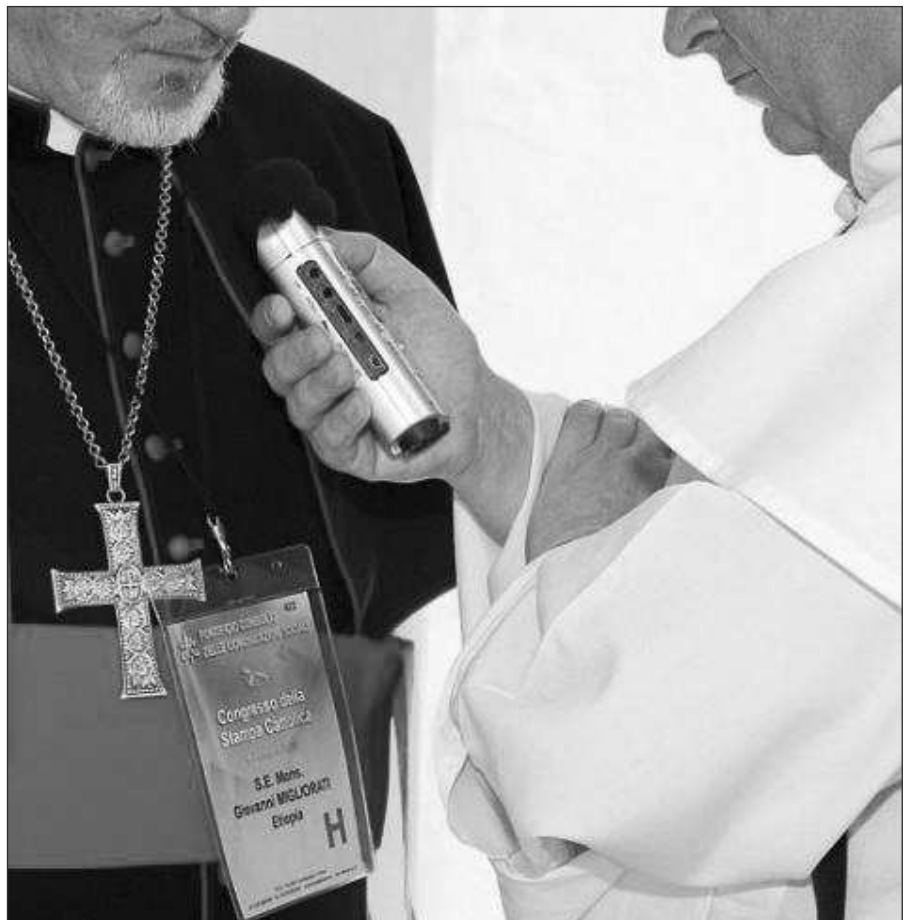
Nasza nowa kultura, właśnie ta, w której żyjemy, przechodzi najgwałtowniejszą chyba w dziejach cywilizacji zmianę związaną z ogromnym w XX wieku rozwojem nauk przyrodniczych i nieograniczonym postępem technicznych środków przesyłania znaków, a więc mediów, zwłaszcza elektronicznych. Obecny postęp cywilizacyjny jest tak wielki, a zmiany w kulturze tak radykalne, że istotnie człowiek przełomu XX i XXI wieku może być przekonany o wyjątkowości epoki, w której żyje i tworzy nową kulturę społeczeństwa postprze-





mysłowego, nastawionego na konsumpcję i wszechogarniającą medialność. Niestety, za postępem cywilizacyjnym nie idzie postęp moralny. Wielu autorów, opisując współczesny stan kultury, podkreśla fundamentalne znaczenie mediów masowych, zwłaszcza tych nowych, elektronicznych, w jej zaistnieniu i funkcjonowanie. Rola mediów w procesie powstawania i ewolucji kultury współczesnej jest fundująca i podstawowa. Dzisiejszy świat kultury to przede wszystkim kultura masowa, kultura popularna, kultura medialna i cyberkultura.

Dyskusja o kulturze masowej, która przetoczyła się nie tylko przez Polskę, ale rozwijała się zwłaszcza na Zachodzie, zwróciła uwagę z jednej strony na to, że upowszechnia ona na niespotykaną dotąd skalę znaki różnych typów kultury: wysokiej, niskiej, religijnej, elementy różnych subkultur, czyli swoiście demokratyzuje dostęp do tekstów różnego rodzaju. Z drugiej zaś strony, podkreśla się niski poziom intelektualny, estetyczny, moralny produktów tej kultury, schlebienie niskim gustom odbiorców, pospolitość, wulgaryzację, prymitywizm, zbytnią emocjonalność, skłonność do efektów, sensacyjność, przeładunek seksem, nadmierną ludyczność, tendencję do propagowania konsumpcji. Przeciętny Polak, zwłaszcza młody człowiek, uczeń różnego typu szkół, obcuje obecnie przede wszystkim z kulturą masową, która kieruje do niego niepoliczalną wprost ilość znaków kulturowych, transmitowanych przez media masowe. Tak wiele różnych, atrakcyjnych propozycji, powoduje, że coraz częściej koncentrujemy naszą uwagę na tym, co początkowe, co pierwsze, co jest na początku danego programu, filmu, artykułu. Cechą współczesnej kultury jest to, że jej odbiorca ślizga się jedynie po powierzchni znaczeń. Zanikają pogłębiona lektura i do-

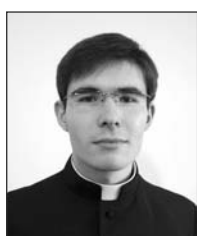
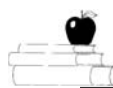


głębna, uważna percepcja. Odbiór każdego produktu kultury staje się chwilowy, niespokojny, odbiorca szybko czuje się znużony i szuka natychmiast odmiany. Te zachowania, ugruntowane zwłaszcza wśród młodych, przenoszą się na inne sfery życia, zwłaszcza na naukę. Uczeń jest niespokojnym, niecierpliwym, ciągle rozproszonym, szybko się nudzącym odbiorcą treści edukacyjnych. W zdobywaniu wiedzy wielu młodych nie może się zdobyć na duży wysiłek.

Dominacja w kulturze masowej, przekazywanej głównie przez media, obrazu i dźwięku powoduje różne skutki. Staliśmy się kulturą obrazu, i to właśnie obraz (na ekranie telewizora, komputera, wideoklip, w komórce, kolorowe zdjęcia w magazynach i gazetach, szkic, film, komputerowa symulacja, obraz reklamowy, obraz na billboardach itd.) zaczął wypierać pismo, zwłaszcza tekst drukowany. W tej cywilizacji ekranu człowiek współczesny

głównie ogląda a nie czyta. Widzieć zastąpiło rozumieć. Ogólny, powierzchowny ogląd zastąpił rozumienie. Rodzi to wiele różnorodnych kryzysów w świadomości odbiorców: kryzys czytania, kryzys uczenia się, zapamiętywania, rozumienia słowa, kryzys budowy zdania, kryzys ortografii i interpunkcji, kryzys pamięci, kryzys wyobraźni.

Sumując, paradoks współczesnych mediów polega na przesunięciu ich służebnej wobec człowieka roli, która polegała na informowaniu, przekazywaniu wiedzy i doświadczeń, upowszechnianiu dobrych wzorców. Jest to przesunięcie ku zabawie, ludyczności, taniej rozrywce, ku sprzedawaniu komunikatów, preferowaniu treści niskich, wulgarnych, sensacyjnych, erotycznych, ku relatywizowaniu wartości. Tym bardziej musimy popierać media katolickie, które jeszcze służą człowiekowi. Wracajmy także do najstarszego medium, jakim jest książka.



kl. Piotr
Staryszak
Rok III

Ktoś może zapytać: Po raz drugi? Przecież to już historia! Owszem, lecz nie o takim murze mowa. Mury wrogości, nieufności i nienawiści ciągle

są wznoszone w różnych miejscach świata, a ich zburzenie jest równie trudne jak tego w 1989 r., jeśli nie bardziej...

Spokojnie żyjący mieszkaniec Berlina, nie interesujący się zbytnio sprawami lokalnymi, wracając zmęczony z pracy w ostatnie dni 2011 roku z pewnością zdziwiłby się na widok 30 tys. młodych ludzi z różnych stron Europy w jego mieście. A wszystko za sprawą niewielkiej ekumenicznej wspól-

noty założonej w 1940 r. przez Brata Roger'a we Francji. Dziś, 7 lat po jego śmierci (zamordowany w 2005 r. podczas modlitwy), liczy ona ponad 100 braci z około 30 krajów, wśród których są katolicy i ewangelicy. Brat Roger 30 lat temu zainicjował *Pielgrzymkę zaufania przez ziemię*, na którą składają się coroczne spotkania, na przełomie starego i nowego roku, w wybranych miastach Europy. Pierwszy raz w historii Taizé był to Berlin.

Nie mogło zabraknąć w tym wydarzeniu także młodych Polaków z naszej diecezji (m.in. Duszp. Wieczernik, Saletyni). Również sześciu braci z seminaryjnej wspólnoty brało w nim udział. Temat spotkania wyznaczył list przeora Wspólnoty z Taizé Brata Aloisa: *Odnowić więzi solidarności*. Stolica Niemiec przez pięć dni mogła ze zdziwieniem obserwować ducha solidarności międzyludzkiej. Wraz z wielu młodymi zostaliśmy przyjęci przez parafie Berlina, głównie ewangelickie i katolickie. Codziennie uczestniczyliśmy we wspólnych modlitwach goszczących nas wspólnot i rozmawialiśmy na tematy wyjęte z listu Brata





Aloisa. Potem na terenie hal wystawowych Messegelände odbywała się wspólna modlitwa, po której wszyscy byli zaproszeni do udziału w piętnastu spotkaniach tematycznych dotyczących zagadnień duchowych, społecznych, gospodarczych, politycznych i innych, np. z Braciami Wspólnoty, członkami niemieckiego parlamentu w Bundestagu, wspólnoty żydowskiej Berlina, świadkami upadku muru berlińskiego, przedstawicielami prawosławia i islamu. Wieczorem odbywała się wspólna modlitwa, podczas której Brat Alois wygłaszał medytację. Wszystko kończyło się adoracją krzyża. Codziennie można było uczestniczyć we Mszy św. i przystąpić do sakramentu pokuty. W ostatni dzień roku o godzinie 23⁰⁰ w goszczących parafiach modliliśmy się wspólnie o pokój na świecie, a potem świętowaliśmy nadejście Nowego Roku (tzw. Święto Narodów).

Mury istnieją nie tylko między narodami i kontynentami, ale tuż obok nas, a nawet w ludzkim



sercu, zatem pokój na świecie zaczyna się w sercach – pisał Brat Alois. Solidarność między ludźmi powinna opierać się na zaufaniu do Boga i wypływać z komunii z Chrystusem. Wtedy rzeczywiście będzie ona trwała, choć zawsze narażona na ataki. Przez krzyż i zmartwychwstanie Chrystus odnowił więzi solidarności między wszystkimi ludźmi. Chrystus komunii posłał nas, abyśmy byli solą ziemi, za-

czynem zaufania i pokoju (z listu Br. Aloisa). On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. (Ef 2,14-18). Pozostaje zatem tylko jeden warunek osiągnięcia jedności i pokoju wśród ludzi: otworzyć drzwi naszego serca Chrystusowi. Jak odpowiemy na to wezwanie? Decyza należy do Ciebie...

To już piąty Koncert Noworoczny



ks. Mateusz
Mądro
Rok IV

Dnia 22 stycznia 2012 roku w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbył się już piąty Koncert Noworoczny w wykonaniu kleryckiego zespołu „Grupa z Quilismą” i chóru seminaryjnego. Pomimo, iż życie seminaryjne biegnie nieustannie

swoim tempem i skład zespołu ciągle ulega rotacji, to jednak grupa nadal trwa i rozwija się. Skład zespołu w porównaniu z pierwszym koncertem zmienił się całkowicie, większość z tamtego składu to już księża lub diakoni. Mimo tego, na zawsze pozostaną w pamięci jako muzykujący klerycy.

Koncert zespołu został poprzedzony występem chóru seminaryjnego pod dyrygenturą



ks. dr. Andrzeja Widaka. Chór wykonał utwory o tematyce bożonarodzeniowej. Zespół klerycki w pierwszej części swego wystę-

cd. na s. 20

cd. ze s. 19

pu wykonał kilka kolęd i pasteralek we własnych aranżacjach, a w drugiej zaprezentował piosenki o tematyce religijnej. Zagraлиśmy w małym czteroosobowym składzie: Mateusz Mądro (gitara solowa, śpiew), Rafał Kłos (perkusja), Mariusz Gaborski (gitara basowa), Dominik Dubiel (klawisz). Utwory staramy się zawsze dostosować do grona słuchających, tak było i w tym przypadku. Gramy dla wszystkich, dla starszych, młodzieży czy dzieci. Taki koncert jak ten, to dobra okazja, aby przypomnieć narodzenie Bożej Dzieciny w każdym, niezależnie od wieku, czy też tego czym zajmuje się w życiu.

Jesteśmy zespołem i przez to staramy się tworzyć mocną wspólnotę. Zawsze czy to na próbach czy na koncertach towarzyszy nam modlitwa i głęboko wierzymy, że to właśnie dzięki niej to wszystko ma jakiś głęboki sens. Oczywiście nie brakuje też spotkań przy kawie, radości



i żartów. Taki koncert jest dobrym sposobem, aby pokazać, że kleryk to nie tylko człowiek modlący i uczący się, chociaż to jest najważniejsze, ale też człowiek, który zna zabawę i wie jak radość ukierunkować na Boga. Często w trakcie koncertów mówimy świadectwa przez które chcemy pokazywać, że każdy człowiek jest do czegoś powołany, każdy ma w sobie szczególny Boży dar.

Dziękujemy wszystkim, którzy tak licznie przybywają na nasze koncerty, co dało się zauważyć także w Wojewódzkim Domu Kultury na Koncercie Noworocznym. Dzięki temu wiemy, że to co robimy ma w sobie jakąś głębię.

Bóg każdego obdarza jakimś talentem, my swój staramy się rozwijać poprzez granie i śpiewanie na jeszcze większą chwałę Boga. Aby tylko On był w tym wszystkim uwielbiony.





Ks. dr Stanisław
Kamiński
Prezes SP WSD
w Rzeszowie

Stowarzyszenie Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie, istnieje od 30 lipca 1993 roku. Powołane zostało przez Pasterza diecezji Księdza Biskupa Ordynariusza Kazimierza Górniego. W roku więc 2011 rozpoczęło dziewiętnasty rok swego istnienia.

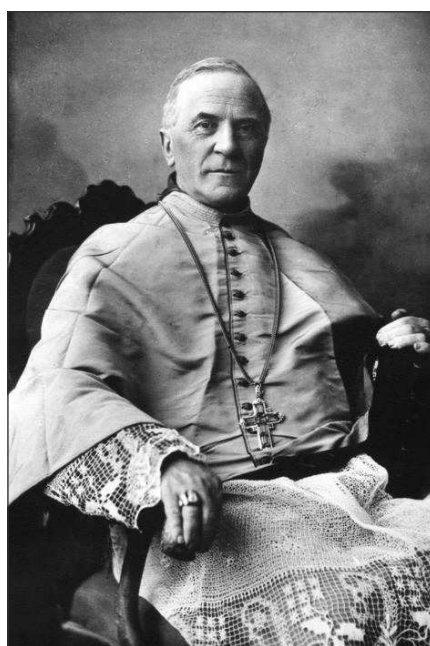
W Statucie Stowarzyszenia czytamy, że jest Organizacją Katolicką, której celem jest troska o nowe powołania duchowne oraz niesienie duchowej i materialnej pomocy przygotowującym się do kapłaństwa alumnom. Organizacja posiada osobowość prawną na mocy rejestru sądowego wydane go przez I Wydział Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Na podstawie Deklaracji Członkowskich Stowarzyszenie istnieje w 204 parafiach diecezji rzeszowskiej. W 2011 r. grono Członków SP WSD powiększyło się o 37 osób. Nabór odbywał się jak do tej pory; drogą odwiedzania parafii przez księży przełożonych i diakonów, oraz w wyniku spontanicznego zgłaszania się wiernych z terenu diecezji. Stowarzyszenie liczy ponad 4 500 członków.

W związku z potrzebą troski o budzenie powołań oraz podtrzymywania kontaktu z parafialnymi oddziałami SP WSD, dwukrotnie w 2011 r. udaliśmy się do parafii

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie za rok 2011

diecezji rzeszowskiej. Wyjazdy były okazją do dzielenia się z wiernymi rzeczywistością powołania, umożliwiły spotkanie się z młodzieżą oraz tymi, którzy chcieliby wstąpić do Stowarzyszenia. Wyjazdy odbyły się w niedzielę Dobrego Pasterza – 15 V 2011 r. oraz w niedzielę 29 V 2011 r. odwiedziliśmy 23 parafie dekanatu: bieckiego i gorlickiego, zaś 6 XI 2011 r. 23 parafie dekanatu tyczyńskiego i kolbuszowskiego. Tego rodzaju wyjazdy i spotkania



przekonują o zainteresowaniu wiernych sprawą powołań kapłańskich i rzeczywistością Seminarium Duchownego.

Również w 2011 roku odbyły się dwa okolicznościowe spotkania SP WSD ze Wspólnotą Seminarium. W styczniu miało miejsce spotkanie opłatkowe, które odbyło się w dwóch miejscach: w niedzielę Chrztu Pańskiego 9 stycznia w Seminarium Duchownym, w którym wzięło udział blisko 200 osób. Mszy św. przewodniczył ks. rektor dr J. Mastej, zaś Słowo

Boże wygłosił ks. Jan Kulig. Na spotkanie przybył ks. bp Ordynariusz Kazimierz Górny. Podobne spotkanie odbyło się w 8 stycznia (sobota) w Tarnowcu. Przybyło na nie 71 osób.

Spotkanie wielkanocne miało miejsce 24 IV w Seminarium Duchownym. Mszy św. przewodniczył ks. dr Jerzy Buczek wraz z księżmi przełożonymi, zaś Słowo Boże wygłosił ks. Stanisław Kamiński. W spotkaniu uczestniczył także JE Ks. Bp Kazimierz Górny.

W programie spotkań wielkanocnych jak i bożonarodzeniowych jest zawsze Eucharystia, spotkanie w auli, które składa się z części sprawozdawczej oraz programu artystycznego w wykonaniu alumnów. Spotkanie Przyjaciół kończy wspólny posiłek. Dla braci seminaryjnej odwiedziny Przyjaciół i Dobroczyńców stają się okazją do wyrażenia wdzięczności za duchowe i materialne wspieranie ich w drodze ku kapłaństwu. Cechą tych spotkań jest obopólna radość.

Dnia 13 lutego 2011 roku odbył się też kolejny dzień skupienia dla Członków SP WSD. Miało miejsce w Wyższym Seminarium Duchownym, w czasie przerwy międzysemestralnej alumnów. Przybyło i wzięło w nim udział 78 osób. Poświęcony był św. Maksymilianowi Marii Kolbe, z uwagi na ogłoszony przez Polski Parlament Rok Św. Maksymiliana. W programie skupienia była: Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił ks. rektor dr Jacenty Mastej, konferencję na temat: „Zasadnicze rysy duchowości św. Maksymiliana Marii Kolbe” wygłosił ks. Stanisław Kamiński, obiad oraz projekcja filmu

cd. na s. 22

cd. ze s. 21

pt. „Życie za życie” a także modlitwa za Seminarium i alumnów.

W roku 2011, odbyła się również pielgrzymka dla SP WSD. Tym razem była ona dwudniowa (30. 04. – 1.05), a jej szlak wiódł przez: Kraków, Łagiewniki, Oświęcim, Harmęże, Jasną Górę, a wzięło w niej udział 58 osób. Składam podziękowanie jej uczestnikom.

W roku sprawozdawczym redagowany był i wysyłany *Znak Łaski* – Pismo Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. W minionym roku ukazały się trzy numery tego pisma. Jego nakład wynosi 5500 egzemplarzy. Składam podziękowanie P.T. Redaktorom tego Pisma i zapraszam do współpracy w jego redakcji. Materiały, które mogłyby być w nim zamieszczane należy kierować do Redakcji na adres: *Znak Łaski*, Połonińska 25, 35 – 082 Rzeszów.

Na konto Stowarzyszenia wpływały nadal ofiary pieniężne od Przyjaciół, za które w imieniu seminarium składam gorące po-



dziękowanie – Bóg zapłać. Z tych ofiar opłacano jak dotąd: energię elektryczną, druk *Znaku Łaski*, materiały biurowe.

Na koniec pragnę wszystkim podziękować. Podziękowaniem kieruję pod adresem Księża Biskupów K. Górnego i E. Białogłowskiego za stałą życzliwość, duchową opiekę i obecność na spotkaniach. Dziękuję Księżom Przełożonym i diakonom, którzy poprzez wyjazdy duszpasterskie do parafii, wkorzeniali SP WSD w rzeczywistość Diecezji Rze-

szowskiej. Dziękuję P.T. Księżom proboszczom i wikariuszom, siostronom zakonnym oraz wszystkim, którzy są czynnie zaangażowani w dzieło troski o Seminarium Duchowne i seminarzystów. Na koniec wspomnijmy także tych przyjaciół WSD, których w minionym roku Bóg odwołał spośród nas i wezwał do siebie. Niech Bóg nagrodzi życiem wiecznym ich poczucie troski o ludzi, wrażliwość serc i ofiarność na rzecz Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie

